

Urząd Ochrony Danych Osobowych bez nowego prezesa

27 czerwca 2023

W miniony czwartek Senat odrzucił kandydaturę Jana Nowaka na drugą kadencję w roli Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Brak nowego Prezesa to zła wiadomość dla urzędu i naszych danych.

Podczas posiedzenia Senatu padały m.in. pytania o to, jakie aktywne działania podejmuje urząd w związku z wyzwaniami, jakie tworzy np. ChatGPT. Usłyszeliśmy, że polski urząd nie podejmuje własnych działań, ale jest zaangażowany w prace specjalnego zespołu powołanego przez Europejską Radę Ochrony Danych (EROD) do tego tematu. Trudno mieć do tej decyzji merytoryczne zarzuty. Taka strategia wobec ogólnoeuropejskich problemów ma sens: rekomendacje wypracowane na poziomie EROD zwiększają szansę na przemyślane i spójne działania wszystkich organów ochrony danych osobowych w całej Unii.

Poza tym jednak odpowiedzi kandydata raczej nie rozwiąły wątpliwości co do tego, czy zdołałby podołać wyzwaniom stojącym przed urzędem. Nie usłyszeliśmy, w jaki sposób Jan Nowak zamierza odzyskać zaufanie, które utracił po kontrowersyjnych decyzjach w trakcie poprzedniej kadencji. Prezes nie zgadza się z tezą, że jego decyzje podważyły zaufanie do urzędu i podkreśla, że czuje się atakowany.

Nie dowiedzieliśmy się też niczego o tym, jak podchodzi do nowych uprawnień, które uzyska w związku z wejściem w życie aktu o usługach cyfrowych (DSA), mającym chronić nas przed negatywnymi konsekwencjami działania platform internetowych w modelu biznesowym opartym na monetyzowaniu informacji na nasz temat.

Zaskakująco żywa okazała się pamięć Senatu o Pegasusie wykorzystywanym do inwigilacji m.in. jednego z członków izby –

senatora Krzysztofa Brejzy. Senatorowie i Senatorki chcieli wiedzieć, dlaczego urząd nie zajął się tym problemem. Prezes-kandydat odpowiedział, że UODO nie ma kompetencji do kontroli służb specjalnych.

To prawda, ale sytuacja mogłaby wyglądać nieco inaczej, gdyby tylko polskie władze prawidłowo wdrożyły tzw. dyrektywę policyjną, czyli unijną regulację ochrony danych osobowych w sektorze bezpieczeństwa. Tak się nie stało: CBA zostało uznane za służbę specjalną zajmującą się bezpieczeństwem narodowym i dzięki temu zostało wyłączone spod nadzoru UODO.

Kandydatura Jana Nowaka przepadła (50 głosów przeciw, 44 za). W związku z tym Marszałek Sejmu po raz kolejny ogłosi możliwość zgłaszania kandydatów i kandydatek na ten ważny urząd. Do czasu wyboru nowego prezesa obowiązki pełni dotychczasowy – Jan Nowak. Regulamin Sejmu nie nakłada na Marszałka Sejmu RP żadnego terminu na rozpoczęcie procedury wyboru, więc ta tymczasowa sytuacja może się przedłużyć aż do nowej kadencji parlamentu. I jest to zła wiadomość: zarówno dla urzędu, jak i dla obywateli i obywaterek. Nie wiedząc, do kiedy pozostanie na stanowisku, prezes może nie mieć motywacji do wydawania trudnych decyzji i zamykania spraw.

Czekamy na kandydaturę osoby, która będzie gotowa podołać najważniejszym wyzwaniom, jakie stoją przed Urzędem Ochrony Danych Osobowych, a przede wszystkim – która nie będzie budzić obaw o swoją polityczną niezależność.

Autorstwo: Anna Obem

Współpraca: Wojciech Klicki, Rozalia Bielińska, Maria Wróblewska

Źródło: [Panoptykon.org](https://panoptykon.org)